

# Tadeusz Kubiak - skrzypek łączycki

Tadeusz Kubiak urodził się 11 października 1923 roku w Mchowicach (gm. Piątek, pow. łączycki, woj. łódzkie). Muzyką interesował się już we wczesnym dzieciństwie. Pierwsze melodie wygrywał na skrzypcach prowizorycznych – pozbijanych gwoździkami, z naciągniętymi drutami zamiast strun i smyczkiem z gałązki wierzbowej i końskiego włosia. Kiedy miał dziesięć lat, rodzice – widząc jego zapał i chęci do grania – kupili mu prawdziwe skrzypce, „trzyćwierciówki”. Pierwszym i jedynym nauczycielem Kubiaka był „słuchowiec”, Stefan Szczerbacki z Łodzi, który mieszkał przez trzy miesiące u rodziny Kubiaków. Uczył gry na skrzypcach i pomagał w gospodarstwie w zamian za wyżywienie i dach nad głową. Miał ucznia pojętnego i niesłychanie przejętego nauką, który już wtedy marzył, by w przyszłości zostać muzykantem i grać na weselach z harmonią i bębniem. Harmonistów było wówczas wielu w okolicy, znacznie więcej niż skrzypków, m.in.: Czesław Domański z Zagaja, Kazimierz Stajuda z Morakowa, Czesław Kowalczyk z Żabokrzeków, Kazimierz Maksym Matusiak (zwany „Maksem”) z Brysków.

Plany wstrzymała wojna. Zginęli wówczas dobrzy skrzypkowie z okolic Mchowic – Janaszka z Janowic i Feliks Stańczyk ze Sulim. Przez kilka lat Kubiak przebywał „u Niemca” za Łodzią. Po wojnie grał przez piętnaście lat z harmonistą, Czesławem Domańskim; następnie z Kazimierzem Stajudą, który jednak po pewnym czasie wycofał się, podobnie jak wielu innych wiejskich muzykantów. Zmieniała się muzyczna moda i zapotrzebowanie, jak również skład instrumentalny – skrzypce stawały się coraz mniej popularne, chętniej angażowano muzyków grających na instrumentach dętych. Przez kilka lat Kubiak grał jeszcze sporadycznie na skrzypcach lub klawercie z Czesławem Kowalczykiem, potem – z Andrzejem Krajewskim. Nie rozstawał się ze skrzypcami – grywał na dożynkach, regionalnych i lokalnych przeglądach folklorystycznych, uczył gry na skrzypcach (m.in.: Józefa Abramczyka z Mysłówki, Jana Misiaka z Mysłówki). Wreszcie założył trzyosobową kapelę ludową swego imienia (skrzypce, harmonia trzyczęściowa, bęben ze stalką), która do dziś istnieje przy Gminnym Ośrodku Kultury w Leśmierzu, w powiecie zgierskim (kapela będzie nosiła nadal imię założyciela: Kapela im. Tadeusza Kubiaka z Leśmierza).

Po raz pierwszy przyjechałam do Tadeusza Kubiaka w 2003 roku, jako instruktor ds. folkloru muzycznego województwa łódzkiego. Od tamtego czasu do dzisiaj jestem pod urokiem jego muzyki. Kubiak był dla mnie wielkim odkryciem. Wcześniej nie brał udziału w żadnym ogólnopolskim festiwalu, nie był nagrywany, nie występował jako solista i był właściwie nieznany. Od razu w Łódzkim Domu Kultury wytypowaliśmy łączyckiego artystę do udziału w Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu nad Wisłą w 2004 roku. Przekonywanie do wyjazdu i uczestnictwa w festiwalu było niezwykle trudne, bo Kubiak wcześniej nie podróżował tak daleko i bał się, że z Kazimierza już nie wróci... Jednak udało się. Debiut okazał się wyjątkowo pomyślny – zdobył Basztę (najwyższą nagrodę) w kategorii solistów instrumentalistów, został uznany i nawiązał kontakty, które zachęciły go do dalszej aktywności w tej dziedzinie, zarówno solowej, jak i z kapelą. Miał wówczas 82 lata i nie był już zadowolony ze swojego grania (nazywał je „marudzeniem”), narzekał na brak sił. Dziwił się nawet, że jest tak wysoko oceniany. Dla mnie był najwybitniejszym skrzypkiem łączyckim, jakiego znałam. Dlatego też zupełnie oczywiste wydało mi się wystąpienie z inicjatywą o przyznanie artyście Nagrody im. Oskara Kolberga (2006), a potem Złotego Medalu Gloria Artis (2016). Po otrzymaniu Nagrody Kolberga, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Leśmierzu, Mirosława Walc, zorganizowała „Benefis Tadeusza Kubiaka”. Powiedział wtedy coś, co poruszyło mnie swoją prostotą i szczerością: „Dziękuję, że mnie Pani w to wepchła”.

Ostatnie kilkanaście lat życia Tadeusza Kubiaka i działalności jego kapeli (po 2004 roku) było pasmem sukcesów – został doceniony i otoczony poszerzającym się gronem uczniów. Aktywnie uczestniczył wraz z kapelą w życiu muzycznym kraju, biorąc udział w ważnych festiwalach i

wydarzeniach folklorystycznych. Z zadowoleniem przekazywał swój repertuar młodemu pokoleniu (m.in. zespołom rekonstruującym muzykę tradycyjną, takim jak Kapela „Gęsty Kozuch Kurzu”, Marcin Lorenc), a także artystom inspirującym się folklorem (takim jak, np. muzyk jazzowy - Irek Wojtczak). W październiku 2012 roku prowadził warsztaty gry na skrzypcach w ramach „Szkoły Mistrzów Tradycji” (organizator: Mazowieckie Centrum Kultury i Sztuki, Warszawa). Dwukrotnie, w roku 2011 i 2012 uczestniczył w Festiwalu „Wszystkie Mazurki Świata” w Warszawie, u Festiwalu Narol-Arte 2012. Z kapelą otrzymał dwukrotnie I nagrodę na Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą w 2008 i 2012 roku. W 2014 roku otrzymał nagrodę programu II Polskiego Radia „Muzyka Źródła” za: „wybitne osiągnięcia artystyczne w kultywowaniu instrumentalnej muzyki łączyckiej, za przekazywanie ludowych tradycji kolejnym pokoleniom i wieloletnią współpracę z Polskim Radiem”. To tylko wybrane wydarzenia i nagrody.

Kubiak znakomicie odnajdywał się zarówno w grze solowej, jak i zespołowej; dla członków kapeli i uczniów był autorytetem, życzliwym nauczycielem i znakomitym informatorem, który zawsze miał do siebie dystans, zdolność do autoironii i poczucie humoru. Oprócz muzyki, jego życie wypełniała praca w dużym gospodarstwie rolnym - uprawiał piętnaście hektarów ziemi, które potem zapisał synowi i pomagał mu w pracy wraz z żoną.

Repertuar Kubiaka obejmował głównie trójmiarowe melodie taneczne: kujony, zawijosy, zabłocioki, mazury i oberki - wykonywane w tempie rubato, z dużym talentem improwizatorskim, bogactwem wariantów i ozdobników. Kubiak znajdował szczerą przyjemność w wykonywanej muzyce, wyrażał w niej swoje usposobienie i temperament. Miał własny, indywidualny styl, który odzwierciedlał jego wysublimowaną wrażliwość. Pod względem artystycznym reprezentował najwyższy poziom ludowego wykonawstwa. Był ostatnim tradycyjnym skrzypkiem w regionie łączyckim. Zwłaszcza w schyłkowych latach swego życia przyczynił się do popularyzacji i transmisji muzyki łączyckiej. Bez niego muzyka tego regionu nie będzie już taka sama.

Wybrane odznaczenia i nagrody Tadeusza Kubiaka (solisty):

- BASZTA na XXXVIII Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych, Kazimierz nad Wisłą 2004,
- Odznaka „Zasłużony dla Gminy Ozorków” (legitymacja nr 43) 2004,
- List gratulacyjny od Marszałka Województwa Łódzkiego, Łódź 2004,
- I nagrody na Spotkaniach Folklorystycznych Polski Centralnej „Od kujawiaka do oberka” - autentyzm i inspiracje, Sieradz (corocznie od 2003-2016);
- Nagroda im. Oskara Kolberga za zasługi dla kultury ludowej 2006,
- Brązowy Medal „Zasłużony Kulturze - Gloria Artis”, 2006;
- Złoty Krzyż Zasługi, 2014;
- Złoty Medal „Zasłużony Kulturze - Gloria Artis”, 2017.

Tekst i zdjęcia: Ewa Sławińska-Dahlig